

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania T. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w K. na rzecz adwokata A. K. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r. oddalił apelację T. K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 kwietnia 2014 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 12 września 2013 r., odmawiającej przyznania ubezpieczonej prawa do emerytury z powodu nieudokumentowania do dnia 1 stycznia 1999 r. okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat.

Ubezpieczona T. K. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 kwietnia 2015 r., zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego rozporządzenia. Nadto wskazała na naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, które zawarła w pytaniach: „czy zdefiniowanie charakteru i zakresu czynności kontroli jakości produkcji niezależnie od dwóch innych pojęć z tego samego pkt wykazu A, tj. dozoru inżynieryjno-technicznego oraz kontroli międzyoperacyjnej z uwzględnieniem specyfiki czynności kontroli jakości produkcji i usług, w tym ustalenie czy kontrola jakości produkcji musi być związana z kontrolą lub nadzorem nad pracownikami wykonującymi prace w warunkach szczególnych, a wymienione w wykazie A lub B; (-) czy termin na oddziałach i wydziałach interpretowany powinien być w odniesieniu do kontroli jakości produkcji, jako miejsce rozumiane fizycznie, tj. jako to samo fizycznie miejsce, w którym jako podstawowe wykonywane są prace wskazane w wykazach A i B do rozporządzenia, czy też jako miejsce rozumiane funkcjonalnie, organizacyjnie, czyli jako część składowa wydziału, oddziału, powiązana organizacyjnie i funkcjonalnie z miejscem produkcji, będąca nierozzerwalnym elementem łańcucha produkcyjnego, charakteryzująca się narażającymi na szkodliwe dla zdrowia czynniki i tymi samymi (lub zbliżonymi) warunkami pracy, do tych jakie panują w fizycznym miejscu produkcji, w którym wykonywane są prace wskazane w wykazach A i B do rozporządzenia.

Ponadto skarżąca podniosła, że z uwagi na naruszenie przepisów postępowania skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem Sąd II instancji nie odniósł się do całości zarzutu opisanego w pkt 5 apelacji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Przepis art. 398⁹ § 1 k.p.c. ustanawia zamknięty katalog okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W ten sposób wyznacza ramy badawcze sądu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje faktycznie na dwie okoliczności wymienione w powołanym wyżej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a mianowicie oczywistą zasadność skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Struktura uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uwidacznia, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nabiera pierwszoplanowego znaczenia. Stąd też od jej oceny należy rozpocząć analizę sprawy.

Tym niemniej konieczne staje się przypomnienie, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa, wymaga od skarżącego wskazania, które przepisy mają być poddane wykładni Sądu Najwyższego, Nadto niezbędne staje się wskazanie źródła tych wątpliwości, czy też przedstawienia rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Idąc dalej, niezbędne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, Legalis nr 235661; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, Legalis nr 277581). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów

prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wyłożył przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Oceniając wniosek skarżącej pod kątem omówionych wcześniej parametrów rysuje się iluzoryczne spostrzeżenie, że niezbędne warunki zostały przez nią spełnione. Uzasadnienie wniosku świadczy o profesjonalnym przygotowaniu tematu, przy czym starannie omija zagadnienia jednolicie ujmowane w judykaturze Sądu Najwyższego. W ten sposób siła oddziaływania wniosku nie prowadzi do zamierzonego rezultatu.

Przed wszystkim podkreślić należy, że kwestia ustalania kryteriów uznania konkretnej pracy za pracę polegającą na „kontrolu międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynieryjno-technicznym” była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co też trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w [x]. Dokładnie ilustruje to judykat Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 122/14, LEX nr 1552139. W przywołanym orzeczeniu wyjaśniono, że kontrola jakości produkcji (podobnie jak kontrola międzyoperacyjna i dozór inżynieryjno-techniczny) powinna być wykonywana bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym występują warunki narażające na szybszą utratę zdolności do zarobkowania. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się bowiem pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III UK 77/14, LEX nr 1677807 konfrontowano poz. 24 wykazu A, dział XIV załącznika do rozporządzenia z wymogami stawianymi między innymi pracy na stanowisku kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W uzasadnieniu wyroku dokładnie wyjaśniono, iż kontrola jakości produkcji i usług

polega nie tylko na pobieraniu próbek do analiz na wydziałach i oddziałach produkcyjnych, ale przede wszystkim na ich badaniu i opracowywaniu wyników badań w warunkach laboratoryjnych, w których pracownik jest narażony na czynniki szkodliwe dla zdrowia w znacznie mniejszym stopniu niż pracownicy produkcyjni, a co za tym idzie warunki wykonywania takiej pracy odbiegają w istotny sposób od tych, które panują w halach produkcyjnych i które stanowią o szczególnym charakterze wykonywanych tam prac. Nie jest to zatem kontrola jakości produkcji i usług wykonywana stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie, skoro w ramach jednej dniówki roboczej część obowiązków kontroli jest realizowana poza wydziałami i oddziałami produkcyjnymi (w laboratorium). Przyporządkowanie pracy ubezpieczonej do poz. 24 działu XIV, wykazu A - jako kontroli jakości produkcji i usług, byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby praca ta była wykonywana wyłącznie na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie jak bezpodstawnie utrzymuje skarżąca, w laboratorium.

W uzupełnieniu zasadne staje się przypomnienie, że ustawowa definicja pracy w szczególnych warunkach wynika z art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Motyw przyświecający ustawodawcy przy tworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych opiera się zatem na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni.

Wypada również pamiętać, iż prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Przy takim założeniu, czynności kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., objęte poz. 24 działu XIV, wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki. W związku z tym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 września 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

Od przedstawionej reguły istnieje odstępstwo. Dotyczy ono sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022 oraz z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Tak się przyjmuje właśnie w przypadku prac wymienionych w pkt 24 działu XIV, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., polegających na dozorze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Okres wykonywania takiej pracy jest

okresem uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem (kontrolą) i stanowiące jego integralną część.

W powołanym wyroku z dnia 22 stycznia 2015 r., III UK 77/14, Sąd Najwyższy stwierdził również, że poglądów takich nie sposób jednak odnieść do przypadku, w którym kontrola jakości produkcji i usług polega sprowadza się do badania i opracowywania wyników badań w warunkach laboratoryjnych, w których pracownik jest narażony na czynniki szkodliwe dla zdrowia w znacznie mniejszym stopniu niż pracownicy produkcyjni.

W dalszej części uzasadnienia wniosku skarżąca koncentruje się na wyeksponowaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów, co ma na celu potwierdzenie obowiązku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wskazuje, że z jednej strony przyjmuje się obowiązek wykonywania kontroli fizycznie w tym samym miejscu, w którym odbywają się prace w warunkach szczególnych, wymienione w wykazach. W tym celu przytacza wyżej już omówiony wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I UK 122/14, jak też rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego Gdańsku z dnia 5 marca 2013 r., III AUa 1492/12, Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 lutego 2014 r., III AUa 1168/13, czy też Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2013 r., III AUa 690/13. Z drugiej strony odwołuje się do rozstrzygnięć, iż kontrola jakości nie musi być wykonywana w tym samym miejscu, co prace wymienione w wykazach (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 sierpnia 2012 r., III AUa 375/12, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 lutego 2012 r., III AUa 1574/1).

Przedstawione przykłady orzecznicze nie pozostają względem siebie w opozycji, a tym samym nie atomizują argumentów skarżącej. Nie można tracić z pola widzenia, że ustalenie, czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach, to domena okoliczności faktycznych. Te zaś na obecnym etapie nie podlegają weryfikacji, co dostatecznie jest wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Ad casum, Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczona, wykonując pracę na stanowisku laboranta, w spornym okresie zatrudnienia w Zakładach Górniczych „T.”

od 26 marca 1981 r. do 31 grudnia 1998 r. (z przerwami), zajmowała się analizą próbek pod kątem ustalenia w nich procentowej zawartości cynku lub ołowiu, praca odbywała się na salach analitycznych, znajdujących się na terenie wydzielonego w ramach odrębnego budynku laboratorium. Co więcej, próbki stanowiące przedmiot dokonywanych analiz były dostarczane wnioskodawczyni oraz innym laborantkom przez specjalnie zatrudnione w tym celu próbkarki i jedynie sporadycznie wnioskodawczyni sama pobierała próbki do badania z wydziału przeróbki mechanicznej. Z charakterystyki pracy wykonywanej przez wnioskodawczynię wynikało zatem jednoznacznie, iż nie zajmowała się ona kontrolą przy stanowiskach pracy na produkcji, w tym przede wszystkim na wydziale robót górniczych po ziemią. Tymczasem ustalenia Sądów powszechnych, w sprawach wymienionych w pkt 2; str. 6 skargi kasacyjnej, były odmienne. Opierały się na faktach, iż praca danej laborantki, z uwagi na indywidualne okoliczności faktyczne (np. zeznania świadków, zakresy czynności) sprowadzała się do wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze. Nie chodzi li tylko o miejsce jej wykonywania, lecz o całokształt okoliczności związanych ze sposobem i rodzajem wykonywanej pracy.

Suma powyższych uwag zamyka się stwierdzeniem, że nie zachodzi sugerowana przez skarżącą potrzeba wykładni przepisów prawa, gdyż te – w świetle powołanego orzecznictwa – nie budzą wątpliwości. Wypada też zauważyć, że nawet lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, iż Sąd drugiej instancji w pełni respektował owe poglądy, czyniąc je podstawą dokonanej w sprawie własnej oceny prawnej.

Konieczna jest również ocena, czy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Należy przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Autor skargi upatruje jej w naruszeniu

przepisów prawa procesowego, przez zaniechanie odniesienia się do całości zarzutu z pkt 5 apelacji. Zgłoszony zarzut polegał na wyeksponowaniu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania ustalenie, że ubezpieczona nie wykonywała pracy w bezpośrednim narażeniu na szkodliwe dla zdrowia środowisko, skoro wykonywała analizy chemiczne rud cynku i ołowiu (błędna ocena zeznań świadków T. N. i D. W.).

Klaryfikację tej części argumentacji wniosku należy poprzedzić uwagą, że obecnie środki odwoławcze coraz częściej budowane są za pomocą kryterium ilościowego, powtarzając zarzuty w różnych konfiguracjach procesowych. Nie dodaje to im jurydycznej mocy, lecz pozwala sądowi rozpoznającemu spór na omówienie ich *in gremio*. W takim układzie nie jest skuteczny zabieg suponujący oczywiste naruszenie przepisów postępowania, w szczególności w sferze swobodnej oceny dowodów.

W sprawie pisemne motywy uzasadnienia zaskarżonego wyroku są wyjątkowo starannie przedstawione, z wykorzystaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz analizą poszczególnych wariantów związanych z możliwością przyznania prawa do emerytury. Z samego faktu, że nie są one zbieżne z oczekiwaniami skarżącej strony nie wynika oczywiste naruszenie prawa. W każdej sprawie sąd dysponuje prawem do swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) Podyktowana jest ona potrzebą osiągnięcia kompromisu między wyjaśnieniem stanu faktycznego miarodajnego dla rozstrzygnięcia a postulatem sprawności procedowania. W rezultacie w zindywidualizowanych okolicznościach sąd decyduje o prymacie jednego dowodu nad drugim, wiąże je z określonymi domniemaniami, czy też odwołuje się do zasad doświadczenia życiowego, czy też logicznego rozumowania. Nie jest zatem tak, jak prezentuje to skarżący, że wybór metody oceny tych dowodów powinien być zbieżny ze stanowiskiem odwołującej się strony. W rezultacie, oceniane obiektywną miarą, argumenty ubezpieczonej nie pozwalają na konstatację, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W przeciwnym razie, w każdym przypadku, gdy ubezpieczony byłby niezadowolony z wyniku sprawy doszłoby do „oczywistego” naruszenia prawa, co ze zrozumiałych przyczyn jest wykluczone.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej w postępowaniu kasacyjnym z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze w związku z § 2 ust. 3, § 12 ust. 2 i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 461).